

Wyrok z dnia 6 kwietnia 2011 r.

II PK 262/10

Nieudzielenie przez Prezydenta miasta stołecznego Warszawy pełnomocnictw wymaganych do wykonywania funkcji samorządowych przez burmistrza dzielnicy lub jego zastępcę w ramach stosunków pracy, z powołaniem się na poprzedzającą ich nawiązanie utratę zaufania do osób wskazanych przez radę dzielnicy bądź na subiektywne oraz niesprawdzone przekonanie o braku rękami należytego wykonywania obowiązków samorządowych, może być uznane za przejaw dyskryminacji ze względu na przekonania polityczne (art. 18^{3a} k.p.).

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 kwietnia 2011 r. sprawy z powództwa Piotr Z. i Dariusza G. przeciwko Urzędowi miasta stołecznego Warszawy i Miastu Stołecznemu Warszawa o ustalenie stosunku pracy z wyboru, dodatek specjalny, ryczałt za korzystanie z samochodu prywatnego dla celów służbowych, premie, odszkodowanie z tytułu mobbingu i dyskryminacji oraz nakazanie opublikowania wyroku oraz przeprosin w mediach, na skutek skarg kasacyjnych Urzędu miasta stołecznego Warszawy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2010 r. [...]

o d d a l i ł obie skargi kasacyjne i zasądził od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów po 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, po rozpoznaniu apelacji pozwanego Urzędu miasta stołecznego Warszawy zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy w Warszawie z

dnia 1 grudnia 2009 r., zasądający od pozwanego na rzecz powoda Dariusza G. kwotę 101.232,10 zł tytułem odszkodowania za dyskryminację, a na rzecz powoda Piotra Z. kwotę 127.040,95 zł z tego samego tytułu i oddalający powództwo w pozostałym zakresie, w ten sposób, że zasądził od pozwanego tytułem odszkodowania za dyskryminację na rzecz powodów: Dariusza G. - kwotę 100.000 zł (pkt I wyroku) i Piotra Z. - kwotę 100.000 zł (pkt II wyroku), oddalił apelację w pozostałej części (pkt III wyroku), a także oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt IV wyroku).

W sprawie tej ustalono, że w dniu 14 kwietnia 2003 r. uchwałą [...] Rada Dzielnicy W. [...] wybrała Dariusza G. na Burmistrza dzielnicy, a Piotra Z. i Zdzisława G. na jego zastępców. Wybór ten nie został zaakceptowany przez Prezydenta m. st. Warszawy, który tego samego dnia zwołał konferencję prasową, na której złożone zostało oświadczenie, że nie zamierza współpracować z wybranym zarządem dzielnicy W., a przyczyną tego była utrata zaufania do nowo wybranego składu zarządu. W konsekwencji nie nawiązano z powodami stosunków pracy, nie określono ich warunków pracy i pracy ani nie wypłacano im wynagrodzenia, mimo że członkowie zarządów pozostałych dzielnic Warszawy zostali zatrudnieni.

Po interwencji Państwowej Inspekcji Pracy wywołanej skargą powodów, w dniu 26 sierpnia 2003 r. zostały z nimi zawarte umowy o pracę na stanowiskach odpowiadających treści uchwały rady dzielnicy W. z dnia 14 kwietnia 2003 r. na czas określony pełnienia funkcji, z mocą wsteczną od daty wyboru do zarządu. W umowach tych ustalone zostały składniki wynagrodzenia. Należne powodom wynagrodzenia zostały „wyrównane od dnia 14 kwietnia 2003 r.”. Z członkami zarządów innych dzielnic Warszawy również były zawarte umowy o pracę.

Równocześnie jednak Prezydent Warszawy nadal nie udzielał powodom pełnomocnictw do wykonywania czynności samorządowych w jego imieniu, ale w tym celu wyznaczył pełnomocnika, zlecając mu wykonywanie czynności, które w innych dzielnicach należały do kompetencji ich członków zarządów na podstawie upoważnień Prezydenta Warszawy, uchwał Rady m. st. Warszawy oraz ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy (Dz.U. Nr 41, poz. 361 ze zm., zwanej dalej ustawą o ustroju m. st. Warszawy). Do lipca 2003 r. takim pełnomocnikiem Prezydenta była Anna T., a następnie Andrzej B., który „otrzymał 124 upoważnienia pokrywające się z kompetencjami zarządu”. W ten sposób powodowie byli pozbawieni możliwości wykonywania obowiązków wynikających z przepisów prawa.

Otwarcie i kategorycznie sprzeciwiali się oni takiemu stanowi rzeczy i wykonywali zadania wynikające z uchwał Rady m. st. Warszawy i z ustawy o ustroju m. st. Warszawy przez codziennie przychodzenie do pracy, uczestniczenie w wydarzeniach lokalnych, uroczystościach patriotycznych, szkolnych itp. Wykonywanie przez nich takich czynności wymagało między innymi przemieszczania się samochodami oraz komunikowania się przy użyciu telefonów komórkowych. Powodowie byli pomijani w zaproszeniach na konsultacje i inne spotkania organizowane z udziałem członków zarządów innych dzielnic Warszawy, np. nie otrzymywali informacji o szkoleniach ani o możliwości studiowania. Powód Piotr Z. był zainteresowany dokończaniem się ale jego kandydatura została odrzucona. Korespondencja Urzędu m. st. Warszawy nie była kierowana do powodów, lecz bezpośrednio przekazywana pełnomocnikom Prezydenta. Do powodów docierały jednak niektóre pisma mieszkańców dzielnicy, na które nie byli w stanie odpowiadać, bowiem nie mieli dostępu do dokumentów ani nie mieli wpływu na treść strony internetowej dzielnicy W., na której zamieszczane były informacje o kompetencjach zarządu dzielnicy do załatwienia określonych spraw. Równocześnie powodowie byli obarczani przez mieszkańców dzielnicy odpowiedzialnością za opisane sytuacje, na które nie mieli żadnego wpływu. W szczególności nie mieli zapewnionej obsługi prawnej dostępnej członkom zarządów innych dzielnic Warszawy ani żadnego wpływu na podejmowane decyzje kadrowe. Nie mogli też wydawać poleceń pracownikom zatrudnionym w zarządzie dzielnicy W., z którymi współpraca była utrudniona w związku z informacjami, że ich przełożonym jest pełnomocnik Prezydenta, a nie członkowie zarządu dzielnicy. Powodowie bezskutecznie próbowali kontaktować się z Prezydentem Warszawy w celu wyjaśnienia ich spornej sytuacji prawnej.

Członkowie zarządów innych dzielnic Warszawy korzystali z samochodów służbowych lub otrzymywali ryczałt za korzystanie z samochodów prywatnych do celów służbowych, co nie było związane z wykazaniem potrzeby korzystania z pojazdu przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Osoby te miały także przydzielone służbowe telefony komórkowe, a w sytuacjach, gdy korzystały z własnych telefonów do celów służbowych otrzymywały ryczałt, co również nie wymagało wykazywania konieczności posługiwania się telefonem. Natomiast powodowie nie korzystali z samochodów ani z telefonów służbowych, które były zastrzeżone dla pełnomocnika Prezydenta Warszawy. Nie były im również wypłacane ryczałty z wymienionych tytułów. Powodowie nie otrzymali ponadto nagród wypłacanych prawie wszystkim człon-

kom zarządów innych dzielnic, praktycznie bez oceny ich nakładu pracy. Innym składnikiem wynagrodzenia wypłacanym członkom zarządów innych dzielnic Warszawy był dodatek specjalny przyznawany rokrocznie. Choć formalnie miał on charakter uznaniowy, to faktycznie stanowił stały składnik wynagrodzenia członków zarządów. Tymczasem powodowie w umowach o pracę mieli przyznany ten dodatek jedynie na jeden rok. Piotr Z. nie otrzymał tego dodatku po upływie tego okresu, natomiast Dariusz G. pobierał dodatek poza jednym miesiącem. Ten składnik wynagrodzenia był mu przyznany na interwencję Piotra Z., który poinformował Urząd m. st. Warszawy o trudnej sytuacji rodzinnej burmistrza, związanej z ciężką chorobą jego syna. Rada Dzielnic W. uchwałą z dnia 8 maja 2006 r. [...] odwołała powodów z funkcji w zarządzie i z tym dniem rozwiązane zostały ich umowy o pracę.

Powodowie po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnieśli o: 1) ustalenie, że łączył ich z Urzędem m. st. Warszawy stosunek pracy z wyboru oraz odpowiednio - Dariusz G. o: 2) zasądzenie od Urzędu m. st. Warszawy 1.662 zł tytułem dodatku specjalnego, 20.070,65 zł tytułem ryczałtu za korzystanie z samochodu prywatnego dla celów służbowych, 16.498,75 zł tytułem ryczałtu za korzystanie z telefonu prywatnego do celów służbowych oraz 65.000 zł tytułem nagród, wszystkie te należności z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności; 3) ustalenie, że był stosowany wobec niego mobbing; 4) zasądzenie od Urzędu m. st. Warszawy kwoty 1.000.000 zł tytułem odszkodowania za dyskryminację i 5) nakazanie zamieszczenia informacji o wyroku oraz przeprosin za dyskryminację i mobbing w mediach, a Piotr Z. o: zasądzenie od Urzędu m. st. Warszawy: 2) kwoty 61.219,78 zł tytułem dodatku specjalnego, 18.146,84 zł tytułem ryczałtu za korzystanie z samochodu prywatnego do celów służbowych, 6.920,88 zł tytułem ryczałtu za korzystanie z telefonu prywatnego do celów służbowych oraz 47.536 zł tytułem nagród, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami o daty wymagalności, 3) kwoty 1.000 zł tytułem odszkodowania za wywołaną mobbingiem utratę pracy, 4) kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za wywołany mobbingiem rozstrój zdrowia, 5) kwoty 4.998.000 zł tytułem odszkodowania za dyskryminację oraz 6) nakazanie opublikowania wyroku oraz przeprosin w mediach.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powodów o ustalenie, że ich stosunek pracy był stosunkiem pracy z wyboru nie zasługiwało na uwzględnienie ze względu na brak interesu prawnego, argumentując, że mogli oni poszukiwać adekwatnej ochrony prawnej w drodze powództwa o sprostowanie świadectwa pracy, co zresztą uczynili. Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenia powodów o stosowanie mo-

bbingu, ponieważ zachowanie pracodawcy i współpracowników powodów nie spełniało przesłanek z art. 94³ k.p., a w szczególności nie miało charakteru uporczywego i długotrwałego nękania i zastraszania. Działania pracodawcy nie wywoływały zaniżenia samooceny zawodowej powodów, którzy postrzegali siebie jako osoby lepiej wykształcone i bardziej kompetentne niż większość członków zarządów dzielnic i z tej przyczyny odczuwali większe poczucie krzywdy. Sytuacja powodów była niewątpliwie stresująca, jednak wywołanie efektów mobbingu nie było zamiarem pracodawcy, ale wyłącznie konsekwencją odmowy współpracy z powodami ze strony Prezydenta Warszawy. Za niezasadne Sąd pierwszej instancji uznał też żądanie powodów zamieszczenia przeprosin w mediach ponieważ stosowne roszczenia były skierowane przeciwko Prezydentowi Warszawy, a nie przeciwko Urzędowi m. st. Warszawy jako pracodawcy, ponadto artykuły prasowe na temat konfliktu władzy w dzielnicy W. były drukowane podstawie informacji pochodzących od samych powodów. Równocześnie Sąd pierwszej instancji uznał, że element „izolowania” powodów był ściśle związany z ich dyskryminacją, ponieważ byli oni dyskryminowani przy braku obiektywnych przesłanek do takiego traktowania, którego przyczyną były odmienne poglądy polityczne powodów i Prezydenta Warszawy. Powodowie udowodnili, że byli nierówno traktowani w porównaniu z osobami zatrudnionymi na analogicznych stanowiskach członków zarządów pozostałych dzielnic Warszawy ze względu na przyczyny polityczne takiej dyskryminacji, które istniały już w momencie wyboru powodów do zarządu dzielnicy. Natomiast pozwany Urząd m. st. Warszawy odwołując się do braku zaufania Prezydenta do powodów nie wykazał okoliczności, które mogły uzasadniać utratę zaufania.

Zgodnie z art. 18^{3d} k.p. osoba, wobec której pracodawca naruszył zasadę równego traktowania w zatrudnieniu, ma prawo do odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę ustalone na podstawie odrębnych przepisów. W ocenie Sądu Okręgowego wprowadzić niezasadne były roszczenia powodów o zasądzenie na ich rzecz nagród, dodatku specjalnego oraz ryczałtów za korzystanie z prywatnego samochodu i telefonu do celów służbowych, gdyż świadczenia te miały charakter uznaniowy, ale wyrównania szkody z powodu braku tych świadczeń powodowie mogli skutecznie domagać się w ramach odszkodowania z tytułu samej dyskryminacji. W konsekwencji za podstawę obliczenia zasądzonych odszkodowań przyjęto sumę świadczeń, których powodowie byli pozbawieni wskutek nierównego traktowania, tj. nagród, dodatku specjalnego oraz ryczałtów za korzysta-

nie z prywatnego samochodu i telefonu dla celów służbowych. Chociaż świadczenia te miały charakter uznaniowy, to w praktyce ich przyznanie i wysokość nie było związane z oceną pracy, a dodatki specjalne były normalnym składnikiem wynagrodzenia. Przy przyznawaniu nagród nieliczne osoby tylko wyjątkowo były pomijane, natomiast korzystanie ze służbowego samochodu i telefonu lub ryczałtów było „ogólnie praktykowane”. Nieprzyznanie wszystkich tych świadczeń było wynikiem nierównego traktowania powodów. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji uznał, że na wysokość nieotrzymanych przez powodów świadczeń składają się wymienione składniki nieuzyskane w związku z dyskryminacją powodów, a odszkodowanie należne powodowi Dariuszowi G. obejmuje: 1.662,70 zł dodatku specjalnego, 65.000 zł nagród, 14.498,75 zł ryczałtu telefonicznego i 20.070,65 zł ryczałtu samochodowego, a należne powodowi Piotrowi Z.: 59.898,77 zł dodatku specjalnego, 47.536 zł nagród, 6.920,88 zł ryczałtu telefonicznego i 12.685,30 zł ryczałtu samochodowego.

Natomiast Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację pozwanego Urzędu m. st. Warszawy i zmienił zaskarżony wyrok jedynie co do wysokości odszkodowań, zasądzając na rzecz powodów: Piotra Z. kwotę 100.000 zł, w miejsce kwoty 101.232,10 zł a na rzecz Dariusza G. kwotę 100.000 zł tytułem odszkodowania w miejsce kwoty 127.040,95 zł, oraz oddalił apelację w pozostałej części. W ocenie tego Sądu niesporne było ustalenie, że zarząd dzielnicy W. w związku z ustanowieniem pełnomocnika Prezydenta Warszawy był odsunięty od możliwości wykonywania obowiązków związanych z pełnionymi funkcjami. Jakkolwiek w spornym okresie z uwagi na brak statutów dzielnic i tzw. ustawy kompetencyjnej organem decyzyjnym był Prezydent m.st. Warszawy, to zgodnie z art. 30 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.), Prezydent powinien był wykonywać uchwały Rady m.st. Warszawy i zadania gminy określone przepisami prawa na poziomie obligatoryjnych jednostek pomocniczych, tj. dzielnic Warszawy. Oznaczało to, że Prezydent m.st. Warszawy powinien umożliwić organom dzielnic wykonywanie ich zadań lokalnych poprzez udzielanie stosownych pełnomocnictw wskazanym członkom zarządu. Odmawiając udzielenia powodom takich pełnomocnictw Prezydent Warszawy powołał się na nieskonkretyzowane i nieudokumentowane zastrzeżenia do wskazanych przez radę dzielnicy członków jej zarządu. Podnoszona przez pozwanego okoliczność, że w okresie od stycznia 2003 r. do marca 2004 r. nie mieli pełnomocnictw Prezydenta także niektórzy członkowie zarządów innych dzielnic, nie oznaczała, że było to zgodne z przepisami prawa.

Przeciwnie, stan faktyczny rozpoznanej sprawy ewidentnie wskazywał na dyferencjacje praw pracowniczych powodów, która nie miała oparcia w odrębnościach związanych z obowiązkami, sposobem ich wypełniania czy też kwalifikacjami, co w konsekwencji stanowiło naruszenie zasady równego traktowania pracowników zatrudnionych na analogicznych z powodami stanowiskach pracy. Twierdzenie o braku zaufania do powodów było niezasadne ponieważ nie miało oparcia w żadnych obiektywnych przesłankach. Utrata zaufania powinna wywodzić się z obiektywnej naganności postępowania pracownika, a w sprawie takie okoliczności nie wystąpiły. Postępowanie dowodowe wykazało, że uniemożliwienie powodom czynnego udziału w realizowaniu zadań samorządowych naruszało ich godność i kreowało wokół nich poniżającą i upokarzającą atmosferę. W szczególności powodowie byli postrzegani przez mieszkańców dzielnicy W. jako władza lokalna, która nie spełnia ich oczekiwań, nie udziela konkretnych informacji i uchyla się od podejmowania decyzji, a nawet jako osoby, które biorą wynagrodzenie za nic, przez co spotykali się z uwagami „pan jest pajacem”, „co pan tu robi”, „po co wy tam, jesteście”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że na gruncie art. 18^{3d} k.p., zasądzenie odszkodowania z tytułu nierównego traktowania pracowników następuje na podstawie obiektywnych okoliczności, takich jak: wielkość szkody, jeżeli zaistniała, dotkliwość krzywdy, sytuacja materialna osoby dyskryminowanej i zobowiązanego do zapłaty odszkodowania. W tej materii, obniżając zasądzone przez Sąd pierwszej instancji kwoty odszkodowań, Sąd Apelacyjny miał na uwadze dotkliwość krzywdy, dwuletnie napięcie i stres, presję psychiczną, upokorzenie, a także to, że stosunki pracy powodów dotyczyły pełnienia szczególnych funkcji i czynności samorządowych. Powodowie ponieśli też niewielką szkodę materialną dojeżdżając na posiedzenia Rady miasta Warszawy, czy na miejsce wydarzeń lokalnych własnymi samochodami, bo samochód służbowy był zarezerwowany dla pełnomocnika.

Pozwany Urząd m. st. Warszawy wniósł dwie skargi kasacyjne. W skardze wobec powoda Piotra Z. zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowania art. 18^{3b} k.p. w związku z art. 18^{3a} k.p., przez przyjęcie, że powodowie nie byli równo traktowani w porównaniu z osobami zatrudnionymi na analogicznych stanowiskach ze względu na polityczne podłoże takiego nierównego traktowania pracowników, chociaż takie twierdzenia powodów były gołosłowne, a jedynymi przesłankami różnicowania pracowników na stanowisku zastępcy burmistrza dzielnicy była „utrata zaufania Prezy-

denta Miasta Stołecznego Warszawy do obu powodów, a uruchomienie szczególnego mechanizmu rozkładu ciężaru dowodu określonego w art. 18^{3b} § 1 k.p. pracownik, który we własnej ocenie był dyskryminowany, powinien wskazać przyczynę dyskryminacji oraz okoliczności dowodzące nierównego traktowania z tej przyczyny, w sytuacji, gdy w tym samym czasie i w takich samych okolicznościach byli burmistrzowie innych dzielnic Warszawy z zupełnie innych obozów politycznych niż Prezydent m.st. Warszawy, a mimo to byli akceptowani na swych stanowiskach i mieli wszelkiego rodzaju pełnomocnictwa”, 2) art. 18^{3d} k.p., przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że skarżący „naruszył zasady równego traktowania w zatrudnieniu powoda Piotra Z., w związku z czym ma on prawo do niewiarygodnie wprost wysokiego odszkodowania w kwocie 100.000 zł, chociaż z charakteru odszkodowania wynika, że powinno ono odpowiadać poniesionej szkodzie, a żadnej szkody powód Piotr Z. nie poniósł”. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono także naruszenie przepisów postępowania, w szczególności: 1) art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji w postaci zarzutu „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, poprzez przyjęcie, że brak pełnomocnictw dla Piotra Z. było spowodowane tym, iż nie pochodził on z tego samego ugrupowania politycznego co Prezydent m. st. Warszawy, chociaż w tym czasie funkcjonowali Burmistrzowie i ich Zastępcy legitymujący się pełnomocnictwami Prezydenta m. st. Warszawy, a pochodzący z przeciwstawnych ugrupowań”, 2) „brak dogłębnej oceny zgromadzonego w sprawie obszernego materiału dowodowego, podczas, gdy Sąd II Instancji ma obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego materiału oraz jego własnej samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c.”. Skarżący wniósł o przyjęcie tej skargi do rozpoznania ze względu na to, że: 1) jest ona oczywiście uzasadniona z uwagi na rażące naruszenie: a) art. 18^{3b} k.p. w związku z art. 18^{3a} k.p., „w ten sposób, że jedyną przyczyną nieudzielenia pełnomocnictw dla powodów (w tym przypadku Piotra Z.) był uzasadniony zarzut braku rękojmi należytego wykonywania funkcji Zastępcy Burmistrza, a nie nierówne traktowanie lub chęć jakiegokolwiek dyskryminacji”, b) art. 18^{3b} k.p. „zasady równego traktowania w zatrudnieniu różnicowania przez pracodawcę sytuacji pracownika z jednej lub kilku przyczyn określonych w art. 18^{3d} § 1 k.p. chociaż żadnego naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu nie było, gdyż błędnie Sąd Apelacyjny w Warszawie przyjął, iż uzasadniona odmowa udzielenia pełnomocnictw za strony Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawa jest takim (...)

naruszeniem zasad, o którym mowa w art. 18^{3d} k.p.”, 2) istnieje potrzeba wykładni art. 18^{3a}, 18^{3b} i 18^{3d} k.p. „czy w ogóle uzasadniona odmowa udzielenia pełnomocnictw ze strony Prezydenta Miasto Stołeczne Warszawa może być traktowana jako naruszenie praw pracowniczych, gdy Zarząd Dzielnicy nie mógł działać tak jak gdyby takie pełnomocnictwa otrzymał, co sprawia, iż w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne”. Skarżący utrzymywał, że do zawarcia umowy o pracę z wybranym członkiem nie obliuguje Prezydenta żaden przepis. Zwyczajowo przyjęto, że umowy takie są zawierane, a umowa o pracę została zawarta i ustalono stosowne wynagrodzenie. Brak zaufania Prezydenta Warszawy do zarządu dzielnicy wybranego przez jej radę był wystarczający do nieudzielenia burmistrzowi i jego zastępcy stosownych pełnomocnictw do działania z upoważnienia i w imieniu Prezydenta, a nieudzielenie tych pełnomocnictw nie stanowiło naruszenia prawa. Brak zgody na wzięcie na siebie odpowiedzialności za działania osoby, do której nie ma się zaufania, nie może być traktowany jako przejaw dyskryminacji lub mobbingu. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w pkt II dotyczącym powoda Piotra Z. zasądającym kwotę 100.000 zł tytułem odszkodowania za dyskryminację, a także o uchylenie w całości poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej dotyczącej powoda Dariusza G. skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w punktach I, III i IV oraz przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia od powoda Dariusza G. na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W tej skardze zarzucono naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności: 1) art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p., przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że nieudzielenie przez Prezydenta Warszawy powodowi Dariuszowi G., zatrudnionemu w Urzędzie m.st. Warszawy na stanowisku burmistrza dzielnicy m.st. Warszawy pełnomocnictw i upoważnień do działania w jego imieniu, stanowiło dyskryminację tego powoda, 2) art. 101 § 1 k.c. i art. 39 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, przez błędną wykładnię i przyjęcie, że Prezydent m.st. Warszawy był zobowiązany do udzielenia powodowi Dariuszowi G. pełnomocnictw cywilnoprawnych i upoważnień administracyjnych do działania w jego imieniu w celu realizacji zadań lokalnych określonych w art.11 ust. 2 ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy. Okolicznościami uza-

sadniającymi przyjęcie tej skargi kasacyjnej do rozpoznania były następujące zagadnienia prawne: 1) „czy w realiach ustroju miasta stołecznego Warszawy wprowadzonego ustawą z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta stołecznego Warszawy Prezydent m.st. Warszawy - wójt gminy w rozumieniu art. 11a ust. 1 pkt 2 ustawy o samorządzie gminnym jest zobligowany do udzielenia pełnomocnictw i upoważnień do działania w jego imieniu burmistrzowi dzielnicy m. st. Warszawy - jednostki pomocniczej w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy o ustroju m. st. Warszawy wybranemu przez Radę Dzielnicy m. st. Warszawy stosownie do dyspozycji art. 10 ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, z którym Urząd m.st. Warszawy - przy pomocy którego Prezydent m.st. Warszawy wykonuje zadania stosownie do brzmienia art. 33 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym zawarł umowy o pracę na stanowisku burmistrza”, 2) czy zakres pełnomocnictw i upoważnień udzielonych przez Prezydenta m.st. Warszawy ma wpływ na zakres obowiązków pracowniczych osoby zatrudnionej na stanowisku burmistrza dzielnicy, a w konsekwencji, czy nieudzielenie pełnomocnictw i upoważnień może być uznane za przejaw dyskryminacji w rozumieniu art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.

W odpowiedzi na skargi powodowie wnosili o odmowę przyjęcia skarg do rozpoznania, ewentualnie o ich oddalenie jako bezzasadnych i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie skargi nie zawierają adekwatnych podstaw prawnych, które umożliwiłyby choćby częściowe zweryfikowanie zaskarżonego wyroku. Odnosząc się do skargi pozwanego Urzędu „w odniesieniu do powoda Piotra Z.” w pkt 2 zaskarżonego wyroku, zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji w pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz tego powoda kwotę 100.000 zł (w miejsce kwoty 101.232,10 zł), a w pozostałym - według skarżącego - „horrendalnie wysokim żądaniu powództwo zostało oddalone”, Sąd Najwyższy uznał, że proceduralne zarzuty kasacyjne naruszenia art. 233 k.p.c. i „sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału”, co miało naruszać art. 378 § 1 k.p.c., usuwały się spod rozeznania kasacyjnego, ponieważ art. 398³ § 3 k.p.c. stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Nieskuteczność proceduralnych zarzutów tej skargi kasacyjnej sprawiała, że

Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę za-
skarżonego wyroku, z których wynikało, że „po interwencji Państwowej Inspekcji
Pracy wywołanej skargą powodów, w dniu 26 sierpnia 2003 r. zostały zawarte z po-
wodami umowy o pracę na stanowiskach odpowiadających treści uchwały dzielnicy
W. z dnia 14 kwietnia 2003 r. na czas pełnienia funkcji z mocą wsteczną od daty wy-
borów do Zarządu, w których ustalone zostały składniki wynagrodzenia, które zostało
wypłacone od daty zawarcia „potwierdzonych stosunków pracy”. Z dalszych miarodaj-
nych ustaleń istotnych w rozpoznawanej sprawie wynikało, że odmowa Prezy-
denta Warszawy udzielenia powodom pełnomocnictw do wykonywania obowiązków
urzędniczych na poziomie dzielnicy W. wynikała z wzajemnych uprzedzeń i różnic
poglądów politycznych powodów i Prezydenta Warszawy, który nie akceptował ich
wyboru na stanowiska burmistrza i jednego z zastępców w dzielnicy W., argumentu-
jąc, że „utracił” zaufanie do wzajemnie z nim skonfliktowanych powodów, z którymi
odmawiał jakiegokolwiek współpracy służbowej, co uniemożliwiało powodom wykony-
wanie obowiązków na podstawie zawartych umów o pracę w związku z nieuzyska-
niem potrzebnych pełnomocnictw od Prezydenta Warszawy. W konsekwencji wza-
jemnych animozji o podłożu emocjonalno-politycznym i pozostawania powodów w
otwartym konflikcie z Prezydentem Warszawy pobierali oni umowne wynagrodzenia
za pracę bez możliwości efektywnego wykonywania samorządowych obowiązków
służbowych z braku stosownych pełnomocnictw od Prezydenta Miasta, ale nie uzy-
skiwali składników wynagrodzenia „o charakterze uznaniowym”, które Sądy obu in-
stancji zasądziły im w charakterze odszkodowania na podstawie art. 18^{3d} k.p. za
dyskryminację i naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu w porówna-
niu do zatrudnionych „na analogicznych stanowiskach” pracowników innych dzielnic
Warszawy o takim samym prawnym statusie urzędniczym. Na gruncie tych miarodaj-
nych ustaleń wiążąca i przekonująca była ocena zebranego w sprawie materiału do-
wodowego, że odmowa udzielenia przez Prezydenta Warszawy pełnomocnictw do
należytego wykonywania przez obu powodów obowiązków samorządowych miała
emocjonalno-polityczne podłoże, które ujawniło się w ich wzajemnym konflikcie z
Prezydentem Warszawy. Tego rodzaju „patowa” sytuacja na stołecznym szczeblu
samorządowym uniemożliwiała powodom należyte wykonywanie obowiązków służ-
bowych przypisanych do sprawowanych funkcji kierowniczych w zarządzie dzielnicy
W. Równocześnie z dostępnego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało,
żeby Prezydent Warszawy, który przecież potwierdził w zawartych umowach status

pracowniczy obu powodów, składał wniosek o odwołanie Piotra Z. z funkcji zastępcy burmistrza dzielnicy Warszawy, ani też że zmierzał do rozwiązania z nim umowy o pracę z przyczyny „braku rękojmi należytego wykonywania funkcji Zastępcy Burmistrza”, która w rozpoznawanej sprawie - według zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oceny Sądu drugiej instancji - nie była poparta „żadnymi obiektywnymi przesłankami”, jakie można by „wywodzić z obiektywnej naganności postępowania pracownika”. Nie wchodząc w dalsze szczegóły sprawy Sąd Najwyższy uznał, że sprzeciw Prezydenta Warszawy polegający na nieudzieleniu pełnomocnictw wymaganych do wykonywania funkcji samorządowych przez zastępcę burmistrza dzielnicy Warszawy w ramach stosunku pracy, z uzasadnieniem poprzedzającej nawiązanie stosunku pracy, a zatem niesprawdzonej utraty zaufania do osoby powoda wskazanej przez radę dzielnicy na wymienione stanowisko samorządowe oraz subiektywne i niesprawdzone przekonanie (Prezydenta) o braku rękojmi należytego wykonywania przez tego powoda obowiązków samorządowych na podstawie stosunku pracy, może być uznane za przejaw pracowniczej dyskryminacji ze względu na przekonania polityczne skonfliktowanych podmiotów (art. 18^{3a} k.p.). Oznaczało to, że „uprzednia” utrata zaufania Prezydenta Warszawy do wybranego przez radę zastępcy burmistrza dzielnicy Warszawy lub niesprawdzone przekonanie o braku „rękojmi” należytego wykonywania przez niego obowiązków samorządowych nie może poprzedzać (wynikać z subiektywnego i niesprawdzonego „uprzedzenia”) ani sprzeciwiać się powierzeniu funkcji samorządowych i nawiązaniu stosunku pracy ze wskazaną (wybraną) przez radę dzielnicy osobą na kierownicze stanowisko samorządowe. Tylko wtedy, gdy utrata zaufania do pracownika samorządowego ujawni lub potwierdzi się w okresie wykonywania samorządowych obowiązków służbowych, to może ona prowadzić do rozwiązania stosunku pracy z pracownikiem zatrudnionym na wymienionym stanowisku samorządowym.

Równocześnie z braku adekwatnych zarzutów kasacyjnych Sąd Najwyższy, który rozpoznaje skargi kasacyjne wyłącznie w granicach zaskarżenia oraz w granicach wskazanych w nich podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.), nie miał procesowych możliwości weryfikowania zarzutów dotyczących wysokości zasądzonych odszkodowań z tytułu naruszenia zasad niedyskryminacji i równego traktowania w zatrudnieniu, w ramach podstawy naruszenia art. 18^{3d} k.p., ponieważ w żadnej z rozpoznanych dwóch skarg kasacyjnych skarżącego Urzędu nie wskazano adekwatnych podstaw ani argumentów umożliwiających weryfikowanie zasądzenia „horrendalnie” wysokie-

go lub naruszającego zasady współżycia społecznego odszkodowania za utraczone składniki wynagrodzenia o charakterze „uznaniowym” jako wymagającej rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższego. W tym zakresie w obu skargach kasacyjnych zabrakło wskazania podstaw prawnych, które uzasadniałyby weryfikowanie w postępowaniu kasacyjnym zarzutu zasądzenia nadmiernie wysokich odszkodowań, w szczególności z uwzględnieniem „uznaniowych” składników wynagrodzenia, a Sąd Najwyższy nie ma obowiązku ani możliwości prawnych domyślania się lub wyręczania autorów skarg kasacyjnych z powinności wskazywania podstaw i uzasadnienia zarzutów kasacyjnych w sposób umożliwiający kasacyjną weryfikację zasadności i wysokości zasądzonych w konkretnych kwotach odszkodowań za samą dyskryminację powodów. Dla porządku Sąd Najwyższy uznał, że w zaskarżonym wyroku wskazano kryteria, jakimi kierował się Sąd drugiej instancji nieznacznie reformując zasądzone kwoty odszkodowań za miarodajnie ustalone nierówne i dyskryminacyjne traktowanie powodów w stosunku do pracowników o podobnym statusie samorządowym, a żadna ze skarg kasacyjnych nie podważyła dokonanej w tym zakresie oceny prawnej, kontestując ogólnikowo naruszenie art. 18^{3d} k.p. lub zasad współżycia społecznego twierdzeniem, że „w tego typu sprawach w praktyce sądowej nie spotyka się tak dużych odszkodowań”.

Odnosząc się do drugiej skargi kasacyjnej od zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądającego po rozpoznaniu apelacji pozwanego na rzecz powoda Dariusza G. kwotę 100.000 zł tytułem odszkodowania za dyskryminację (w miejsce poprzednio zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji kwoty 127.040,95 zł), Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że skarga ta nie zawierała żadnych proceduralnych podstaw zaskarżenia, co sprawiło, że Sąd Najwyższy był związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku. Wynikało z nich, że z wymienionym powodem została zawarta umowa o pracę, przez co korzystał on z pracowniczej podstawy zatrudnienia, co niejako *a priori* wykluczało niewystępującą w sprawie kontrowersję dotyczącą pracowniczej bądź pozapracowniczej podstawy sprawowania funkcji burmistrza, skoro w rozpoznawanej sprawie został potwierdzony pracowniczy status powoda w następstwie jego wyboru na wymienione stanowisko samorządowe. Miarodajnie ustalony pracowniczy status prawny tego powoda wykluczał potrzebę wykładni art. 101 § 1 k.c. oraz art. 39 ust. 1 i 2 ustawy o samorządzie gminnym w kontekście niemającej znaczenia kwestii - w sprawie ze stosunku pracy - jakoby cywilnoprawnej podstawy udzielania pracowni-

kom samorządowym „pełnomocnictw cywilnoprawnych i upoważnień administracyjnych”, które jako oczywiście niezbędne do wykonywania funkcji publicznych przez pracownika samorządowego wynikały również z właściwości, istoty i treści stosunku pracy wymienionych urzędników samorządowych (powodów), zważywszy że bez pełnomocnictw niezbędnych do dokonywania służbowych czynności samorządowych powodowie nie mogli należycie sprawować samorządowych funkcji publicznych ani realizować obowiązków pracowniczych w ramach zawartych z nimi umów o pracę.

W zakresie sformułowanego w tej skardze zagadnienia prawnego, czy nieudzielenie pełnomocnictw i upoważnień może być uznane za przejaw dyskryminacji w rozumieniu „art. 18^{3a} § 5 pkt 2 k.p.”, który stanowi, że przejawem dyskryminacji jest zachowanie, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności albo poniżenie lub upokorzenie pracownika, Sąd Najwyższy stwierdził, że postawienie takiego zagadnienia prawnego nie było adekwatne w rozpoznawanej sprawie już dlatego, że wedle miarodajnych ustaleń faktycznych praktyki dyskryminacyjne nie miały miejsca wobec powodów, którzy „w okresie zatrudnienia nie byli nękanymi, zastraszani czy ośmieszani”. Należało zatem powtórzyć łącznie wcześniej wyrażony, tj. adekwatny także przy rozpoznaniu tej skargi kasacyjnej pogląd, że sprzeciw Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, polegający na nieudzieleniu pełnomocnictw wymaganych do wykonywania funkcji samorządowych przez burmistrza dzielnicy Warszawy lub jego zastępcę w ramach stosunków pracy z powołaniem się na poprzedzającą nawiązanie z tymi osobami stosunków pracy, tj. niezwerifikowaną utratę zaufania do osób wskazanych przez radę dzielnicy na wymienione stanowiska samorządowe bądź subiektywne oraz niesprawdzone przekonanie (Prezydenta) o braku rękojmi należytego wykonywania przez wybrane osoby obowiązków samorządowych, może być uznany za przejaw pracowniczej dyskryminacji ze względu na przekonania polityczne (art. 18^{3a} k.p.). Konkretnie w rozpoznanej sprawie oznaczało to, że poprzedzająca nawiązanie stosunku pracy utrata zaufania Prezydenta Warszawy do wybranego przez radę jej dzielnicy burmistrza lub jego zastępcy i niesprawdzone przekonanie (Prezydenta) o braku „rękojmi” należytego wykonywania obowiązków samorządowych przez wskazane osoby, które zostały zatrudnione na podstawie stosunków pracy, ale nie mogły wykonywać publicznych obowiązków samorządowych z braku wymaganego umocowania Prezydenta Warszawy, mogły być uznane za pracowniczą dyskryminację o podłożu politycznym (art. 18^{3a} k.p.). Tylko wtedy, gdy utrata zaufania do pracownika samorządowego lub brak rękojmi należytego wykonywania przez niego czynności

służbowych ujawni lub potwierdzi się obiektywnie w okresie sprawowania funkcji samorządowych, to wymienione okoliczności mogą uzasadniać rozwiązanie stosunku pracy z tymi pracownikami samorządu terytorialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił obie skargi kasacyjne jako niezawierające usprawiedliwionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.), zasądzając od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów należne im koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 98 k.p.c.).

=====